

KS. WOJCIECH TUROWSKI  
UKSW/WSD ŁOMŻA  
ORCID: 0009-0006-6123-657X  
DOI: 10.56898/st.14477

## AKTUALNOŚĆ „WIELKIEJ KARTY KAZNODZIEJSTWA” PAPIEŻA BENEDYKTA XV

### Streszczenie

Zadaniem Kościoła jest głosić Chrystusa. W każdej epoce dziejów Kościoła stawia się pytanie jak to robić dziś, aby czynić to owocnie? Taką troskę wyraził papież Benedykt XV pisząc encyklikę *Humani generis redemptionem* (1917). Umieszczony w kontekście historycznym, artykuł jest syntezą myśli papieża początku XX wieku na temat przepowiadania i przepowiadających. W artykule ukazano aktualność kościelnego dokumentu na temat przepowiadania. Wciąż na czasie są następujące postulaty Benedykta XV: troska biskupów o jakość przepowiadania w diecezjach; dobre przygotowanie formacyjne, intelektualne, ale i homiletyczne w seminariach duchownych; osobista troska głosicieli o własne uświęcenie, by skutecznie głosić słowo Boże.

**Słowa-klucze:** Benedykt XV, kaznodzieja, homilia, tożsamość kaznodziei, aktualizacja przepowiadania, zbawcza czynność.

Głoszenie Ewangelii jest podstawowym zadaniem Kościoła. Od zaangażowania się w to dzieło zależy wiara słuchaczy i ich ostateczny cel – zbawienie. Potwierdza to Kongregacja ds. Duchowieństwa, która mówi, że „Ewangelia głoszona w Kościele jest nie tylko orędziem, ale zbawczym Bożym działaniem, jakiego doświadczają ci, którzy słuchają z wiarą i w duchu

posłuszeństwa to orędzie przyjmują”<sup>1</sup>.

Przeszło sto lat temu, w 1917r. papież Benedykt XV podjął ten ważny temat głoszenia Ewangelii w Kościele. W encyklice *Humani generis redemptionem* - „O głoszeniu słowa Bożego”<sup>2</sup> dokonał analizy współczesnego przepowiadania słowa Bożego, gdzie w syntetyczny sposób zaproponował konkretne rozwiązania. Dokument ten nazwano „Wielką kartą kaznodziejstwa”. Okazuje się, że watykański dokument niewiele stracił na swej aktualności. Artykuł będzie próbą przyłożenia encykliki Benedykta XV do współczesnej sytuacji przepowiadania słowa Bożego w Kościele. Do tej pory nie wielu badaczy analizowało papieski dokument pod tym kątem<sup>3</sup>.

W każdej epoce zastanawiano się nad tym czy wszystko jest dobrze czynione, aby orędzie zbawienia docierało do człowieka i budowało wiarę i wspólnotę Kościoła. Często dochodziło do ostrej krytyki. Nie ma w tym niczego nowego. W każdej epoce można usłyszeć narzekanie na słabe kazania i homilie<sup>4</sup>. W dobie szybkiego rozwoju środków komunikacji międzyludzkiej, współczesna homiletyka jest zainteresowana, w jaki sposób dziś głosić zbawcze orędzie, by przynosiło zbawienny owoc. Znaczący temat ciągle stawiają pytanie: Co zrobić? Jak to zrobić? Komercjalizacja świata, urynkwienie wielu usług, to kolejne wyzwanie dla współczesnego głoszenia słowa Bożego; z jednej strony z tym samym zbawczym orędziem – dobrą nowiną o Jezusie Chrystusie, ale w nowoczesny sposób, nowymi metodami, w innym kontekście kulturowym (nie tylko w świątyni). Współczesny postęp techniczny ze sztuczną inteligencją, komfort życia, doczesne sprawy, to wszystko może przysłaniać na tyle sprawy duchowe, że współczesnemu głosicielowi ciężko jest „przebić się” z Ewangelią. Zapewne podobnych problemów nie brakowało w czasach, kiedy pisał encyklikę „O głoszeniu słowa Bożego” Benedykt XV, stawiając im czoła.

---

<sup>1</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosicielem Słowa, szafarzem sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Tarnów 1999, s. 25.

<sup>2</sup> Benedykt XV, Encyklika *Humani generis redemptionem* (HGR) - „O głoszeniu słowa Bożego”, w: „Ateneum Kapłańskie” nr 67(1-2) 1964, s. 1-9. W dalszej części artykułu wszystkie cytowane wypowiedzi Benedykta XV pochodzą z tego dokumentu papieskiego.

<sup>3</sup> Ks. Kawczyński Bolesław zajmował się tym zagadnieniem w książce pt. *Encyklika Benedykta XV „Humani generis redemptionem” w świetle niektórych postulatów dzisiejszego kaznodziejstwa*, która ukazała się nakładem Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie 1971r.

<sup>4</sup> Por. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 47-56.

## 1. Tło historyczne powstania encykliki *Humani generis redemptionem*

Koniec wieku XIX zaznaczył się w dziejach Europy gwałtownym rozwojem świadomości narodowej rozmaitych grup etnicznych, które coraz donośniej dopominały się o prawo kultywowania swoich odrębności narodowych aż do żądania autonomii, bądź suwerenności państwowej. Mocarstwa europejskie z powodzeniem jednakże potrafiły na swoich terytoriach tłumić wszelkie tendencje odśrodkowe. W takiej napiętej sytuacji funkcjonował Kościół katolicki. W zaborze pruskim w grudniu 1871 r. do kodeksu karnego włączono tzw. „paragraf o kazalnicy”. Odtąd za kazania (wygłoszane lub publikowane na piśmie) zagrażające spokojowi publicznemu i za zawarte w nich antypaństwowe treści groziła kara (łącznie z karą więzienia)<sup>5</sup>. Podobny nadzór nad nauczaniem kościelnym był w Królestwie Polskim. W dekrete króla Aleksandra I z 6/18 marca 1817r. omówiono obsadzanie miejsc wakujących w hierarchii duchownej, gdzie kandydat na urząd kościelny składał egzaminy z Pisma Świętego, z teologii dogmatycznej, teologii moralnej, prawa kanonicznego, historii Kościoła. Nadto musiał napisać kazanie na wyznaczone tematy. W 1825r. podano następujące tematy kazań: „Życie chrześcijańskie”, „Ugruntowanie się w wierze”, „Obowiązek głoszenia Ewangelii”, „Chrzest”, „Bierzmowanie”, „Tajemnica ołtarza”, „Sakrament pokuty”, „Kapłaństwo”, „Małżeństwo”, „Namaszczenie chorych”<sup>6</sup>.

Innym ważnym kontekstem była sprawa modernizmu<sup>7</sup>. Po publikacji

<sup>5</sup> Por. J. Dziwoki, *Kulturkampf w Katowicach*, w: Katowice w 140 rocznicę uzyskania praw miejskich, Katowice 2006, s. 93-107.

<sup>6</sup> Por. W. Jemielity, *Konkurs na beneficja w Królestwie Polskim 1817-1865*, w: „Prawo kanoniczne” 38(1995) nr 3-4, s. 206, 213; tenże, *Kaznodziejstwo w Diecezji Augustowskiej czyli Sejneńskiej*, w: *Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyń Łomża* nr 18(2000), s. 213-237.

<sup>7</sup> Do głównych założeń modernistycznych należało zaliczyć: 1. Agnostycyzm z niemożnością rozumowego poznania Boga. 2. Immanentyzm życiowy – Bóg nie jest Kimś obiektywnym, ale to wytwór ludzkich potrzeb. Każdy – w zależności od potrzeby, sytuacji, jego historii, doświadczeń – wytwarza swój obraz Boga. Każdy z tych obrazów ma podobną wartość. Dlatego wszystkie religie są prawdziwe, bo są autentycznymi wyrazami różnych doświadczeń religijnych. 3. Ewolucjoniści twierdzili, że religia zmienia się wraz z człowiekiem. Skoro zmieniają się potrzeby człowieka, zmienia się sam człowiek, musi zmieniać się również religia. W tym kontekście każda epoka dziejów może mieć inne dogmaty, a przynajmniej poszczególne dogmaty mogą być w ciągu historii w różny sposób rozumiane, powinny podlegać weryfikacji. Papieża Piusa X we wspomnianej encyklice *Pascendi* krytykuje modernizm a wraz z nim ewolucję, stwierdza: „W doktrynie modernizmu ewolucja jest niemal kapita-

encykliki papieża Piusa X *Pascendi dominici gregis* przeciw modernizmowi i po dekrete *Lamentabili sane* w tym samym przedmiocie nie ustały szkodliwe, zakulisowe działania modernistów, zwłaszcza w szeregach młodszego duchowieństwa. Modernizm budował swój system na agnostycyzmie, deizmie i sceptycyzmie. To doprowadziło do tego, że na sakramenty patrzono jak na zwykłe znaki i symbole uczuć religijnych. Kościół był tylko emanacją historycznej ewolucji i uczuć wierzących. Modernizm nie uznawał Biblii za natchnioną, ani autorytetu papieża. System ten podważał całe dotychczasowe nauczanie Kościoła<sup>8</sup>.

Kiedy Benedykt XV został wybrany na Stolicę Piotrową, wydał encyklikę *Humani generis redemptionem*. Wtedy w Europie trwała I wojna światowa. Wiele ambon kościelnych stało się mównicami do głoszenia tezy o zabarwieniu politycznym i nacjonalistycznym<sup>9</sup>. Warto też pamiętać, że ten papież promulgował Kodeks Prawa Kanonicznego (1917 r.), gdzie dość obszernie wypowiedział się na temat głoszenia słowa Bożego w Księdze III. „O rzeczach” w kanonach 1327-1328 oraz 1337-1347. Prawodawca przypominał, iż obowiązek głoszenia Ewangelii spoczywa na pasterzach Kościoła i na osobach duchownych, jednoznacznie zabraniał sprawowania tej funkcji świeckim, nawet gdy byli zakonnikami<sup>10</sup>.

## 2. Trzy motywy napisania encykliki

Papież Benedykt XV miał głęboką świadomość użyteczności głó-

---

łem. (...) Dogmat, Kościół, uświęcony kult, księgi, które czcimy jako święte, a nawet sama wiara (...) powinny podlegać prawom ewolucji (nr 25). Zgodnie z doktryną i machinacjami modernistów nic nie jest stałe, nic nie jest niezmiennie w Kościele (nr 27)”. *Błąd ten Ojciec Święty określił jako „syntezę wszystkich herezji i nieskończone nagromadzenie sofistmatów, które powodują pęknięcia i zniszczenia w całej religii”* (nr 27). Stolica Apostolska posiadała nawet dokumenty stwierdzające tajną agitację modernistyczną w seminariach francuskich. W takiej sytuacji nie pozostawało nic innego, jak uroczystą przysięgą zmusić zarażonych modernizmem do wyboru: albo zastosują się do nauki Kościoła, albo będą musieli opuścić szeregi duchowieństwa katolickiego. Taki był cel i słuszny powód głośnej przysięgi antymodernistycznej. Por. Pius X, Encyklika *Pascendi dominici gregis*. O zasadach modernistów, w: [http://www.ultramontes.pl/pius\\_x\\_pascendi\\_encyklika.htm](http://www.ultramontes.pl/pius_x_pascendi_encyklika.htm) (oczytano 1.06.2024).

<sup>8</sup> J. T. Teodorowicz, *O modernizmie*. Warszawa 1907., w: <http://rzymskikatolik.blox.pl/html/1310721,262146,21.html?697495> (odczytano 30.05.2013).

<sup>9</sup> Por. J. Wisłocki, *Problemy narodowościowe i wyznaniowe w Europie XX wieku*, w: <http://www.wbc.poznan.pl/Content/35192/Problemy+narodowo%C5%9Bciowe+i+wyznaniowe+w+Europie+XX+wieku.pdf> (odczytano 19.05.2023).

<sup>10</sup> Por. KPK z 1917r., Kan. 1342 § 2.

nia Ewangelii, która „odwraca umysły ludzi od różnorodnych błędów do prawdy, odciąga od brudnych nałogów a pociąga do wspaniałych cnót”<sup>11</sup>, z drugiej strony z niepokojem spoglądał na rzeszę kaznodziejów, którzy źle spełniali tak pożyteczne zadanie. Papież za Soborem Trydenckim przypominał, że szczególnym i najważniejszym obowiązkiem biskupa jest głoszenie słowa Bożego i troska o to zadanie. Dlatego w trosce o Kościół, który jest domem Słowa oraz w obliczu złożonej sytuacji narodowo-politycznej w Europie i na świecie, świadom niedociągnięć związanych z głoszeniem słowa Bożego papież Benedykt XV postanawia zabrać głos.

## 2.1. Powierzenie głoszenia słowa Bożego kompetentnym prezbiterom

Naczelnym motywem napisania encykliki była głęboka troska papieża o jakość przepowiadania słowa Bożego, co wyraził słowami: „Świadomość naszego urzędu apostołskiego domaga się, (...), abyśmy z jak największą gorliwością, stosownie do ważności sprawy, starali się doprowadzić wszędzie głoszenie słowa Bożego do tego ideału, do którego ma ono zmierzać, zgodnie z nakazem Chrystusa i przepisami Kościoła”<sup>12</sup>.

Biskup Rzymu miał świadomość, że zadanie głoszenia słowa Bożego jest pierwszym i podstawowym zadaniem każdego biskupa, z drugiej strony wiedział, że z racji rozlicznych zadań spoczywających na pasterzach i z braku możliwości głoszenia wszystkim i wszędzie Chrystusa, zadanie to biskupi muszą powierzyć swoim prezbiterom przez udzielenie misji. Dlatego przypominając naukę Apostoła Narodów: „Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani?”<sup>13</sup>, papież stwierdza, że „nikt nie może samowładnie się podjąć obowiązku głoszenia słowa Bożego, tylko ten, kto otrzymał misję kanoniczną, której może udzielić tylko biskup”<sup>14</sup>. Benedykt XV zwraca uwagę pasterzy Kościoła na dopilnowanie przez nich, „by nikt nie głosił kazań, jeżeli nie został przez was powołany i zatwierdzony”<sup>15</sup>. W ten sposób papież zwraca uwagę na zachowanie pewnej procedury powoływania na urząd kaznodziei.

---

<sup>11</sup> HGR 1.

<sup>12</sup> HGR 4.

<sup>13</sup> Rz 10,15.

<sup>14</sup> HGR 5.

<sup>15</sup> Tamże.

Dotychczas kaznodziejami z urzędu byli proboszczowie i wikariusze oraz kaznodzieje przeznaczeni do głoszenia misji ludowych. Prezbiterzy ubiegający się o urząd proboszcza zdawali egzamin przed komisją wyznaczoną przez biskupa, gdzie oprócz wiedzy teologicznej i znajomości prawa kościelnego musieli napisać 2-3 kazania na wyznaczony temat. Czasami kandydaci byli poproszeni o wygłoszenie, któregoś z nich. Taka praktyka była powszechna w Kościele, jako spuścizna Soboru Trydenckiego, co potwierdził Benedykt XV w badanej encyklice słowami: „Aby wam, Czcigodni Bracia, łatwiej było spełniać wasze zadanie, nakazujemy proszących o pozwolenie głoszenia słowa Bożego, poddać podwójnemu i surowemu egzaminowi zarówno co do wiedzy, jak i co do obyczajów, podobnie jak tych, którzy proszą o prawo spowiadania. Gdyby zaś u kogoś stwierdzono braki w jednej lub w drugiej dziedzinie, tego należy bezwzględnie odsunąć od pełnienia obowiązków, do których nie jest przygotowany”<sup>16</sup>. Papież wprost zalecał biskupom, aby „badali długo i gruntownie tych, którym chcą udzielić prawa głoszenia”<sup>17</sup>.

W badanym dokumencie papież mówiąc o kaznodziei zwraca uwagę na jego tożsamość. Wszelką naprawę głoszenia słowa Bożego Ociec Święty widzi w zwróceniu uwagi na osobę, kim jest kaznodzieja, jaką ma do spełnienia rolę i czy on sam wie, do jakich zadań został ustanowiony. Benedykt XV, który przepowiadanie słowa Bożego nazywa „zbawiennym posługiwaniem”<sup>18</sup>, przypomina, iż pierwszorzędną rolą kaznodziei jest głoszenie orędzia zbawczego. Dlatego kryterium oceny dobrego kaznodziei powinno być zbawienne posługiwanie wobec słuchaczy – ich dobro duchowe, by uwierzyli – a nie elokwencja, blask i uznanie ludzi, osiąganie własnej korzyści, co trafnie opisał papież cytując św. Grzegorza: „Kapłan nie naucza, aby mógł jeść, ale powinien jeść, aby mógł głosić”<sup>19</sup>. W swojej encyklice papież jednoznacznie postuluje, by odbierać misję nauczania i głoszenia Ewangelii tym kapłanom, którzy nie czynią tego w zgodności z duchem Ewangelii i wolą Jezusa, którą wypełnia Kościół przez mandat nauczania. Benedykt XV nazywa ich „przewrotnymi”, którzy pasą owce, jak im się podoba<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> HGR 8.

<sup>17</sup> HGR 7.

<sup>18</sup> Por. HGR 8.

<sup>19</sup> HGR 11.

<sup>20</sup> Por. HGR 6.

Mówiąc o misji przepowiadania, jako o „zbawiennym posługiwaniu”<sup>21</sup>, papież wiąże ją z Boskim powołaniem i konsekwentnie wskazuje na badanie motywacji tak do kapłaństwa jak i do głoszenia słowa Bożego. Jak potrzeba być uznany godnym do święceń, podobnie potrzeba „jest koniecznie, aby być uznany za odpowiednio przygotowanym do kaznodziejstwa”<sup>22</sup>. Papież dodaje, że powołanie to jest łatwe do zauważenia. Powinno charakteryzować je naturalne predyspozycje kandydata, „aby nie kusić Boga”<sup>23</sup> – stwierdza Benedykt XV, oraz otwartość na działanie Ducha Świętego.

Według biskupa Rzymu kaznodzieja świadomy swojego posłannictwa to kaznodzieja starannie wykształcony, w pełni kompetentny. „Jeśli nie ma światła wiedzy, łatwo wpada w błąd – uważa Benedykt XV – i dodaje za Soborem Laterańskim IV „niewiedza jest matką wszystkich błędów”<sup>24</sup>. Jednak Benedyktowi XV nie chodziło o wysokie wykształcenie, specjalistyczne studia, lecz o wiedzę właściwą kapłanowi, która polega na znajomości samego siebie, Boga i obowiązków<sup>25</sup>. W tym miejscu papież apeluje do samoświadomości kapłańskiej, do dojrzałej odpowiedzialnej postawy kaznodziei. Głosić słowa Bożego ze względu na zbawienne dobro innych i zaszczytną rolę Bożego herolda powinien z łatwością wyrzekać się własnych korzyści *łącznie z godzeniem się na ofiarę, ciężką pracę i trudu, szukając raczej dobra dusz, niż własnej wygody i przyjemności*<sup>26</sup>. Do jego zadań należy umiejętne prowadzenie wszystkich ludzi do poznania i miłowania Boga. Sam powinien znać wolę Boga i ją wypełniać, a potem odważnie Boży nakaz przekazywać innym i strzec jego wypełnienia. Głosić słowa Bożego nie powinien zapominać – uważa papież – że jest „solą ziemi i światłością świata”<sup>27</sup>.

## 2.2. Udział w zbawczej misji Chrystusa

Mandat misyjny w Kościele nie wygasł, nadal trwa. Zbawienie człowieka dokonuje się między innymi przez głoszenie słowa Bożego. Każda homilia, będąc czynnością liturgiczną, jest również zbawczą. To dla chwały Bożej,

---

<sup>21</sup> HGR 10.

<sup>22</sup> HGR 7.

<sup>23</sup> HGR 7.

<sup>24</sup> HGR 11.

<sup>25</sup> Por. HGR 14.

<sup>26</sup> Por. HGR 16.

<sup>27</sup> Mt 5,13.

dla zbudowania w wierze i dla zbawienia człowieka głoszona jest Ewangelia. Właśnie ta sprawa, cel przepowiadania słowa Bożego był drugim motywem napisania encykliki *Humani generis redemptionem*. W niej to papież mówił, że kaznodzieja przygotowując się do wygłoszenia kazania, wchodząc na ambonę, głosząc słowo Boże nie może zapomnieć, w jakim celu to czyni. Papież przypomina, by zbawić człowieka<sup>28</sup>, Bóg posłał swojego jedyne Syna. Jezus głosząc Ewangelię, nauczając ludzi, przysposobił do tego zadania tych, których sam wybrał. Apostołowie czynili to, co zostało im zlecone przez Nauczyciela, aby szli i głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu<sup>29</sup>. Przypomina o tym Ojciec Święty w następujących słowach: „Jeżeli kaznodzieje posłani są przez Chrystusa, to w wykonywaniu swego poselstwa powinni chcieć tego samego, czego chciał Chrystus, powierzając im poselstwo, a nawet tego, co sobie Chrystus zamierzył za życia swego na ziemi. Apostołowie, a po nich kaznodzieje, zostali powołani w tym samym celu, co Chrystus: <<Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam>> (J 20, 21). Wiemy zaś, w jakim celu Chrystus zstąpił z nieba; otwarcie przecież oświadczył: <<na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie>> (J 18, 37). <<Ja przyszedłem, aby (owce) życie miały i miały je w pełni>> (J 10, 10)”<sup>30</sup>.

Benedykt XV zwraca uwagę na trzy sprawy, które mogą dopomóc w „poselstwie” słowa Bożego, aby zbawcza misja przepowiadania była owocna: 1) całkowite oddanie się Bogu, 2) Jemu służba i 3) duch modlitwy<sup>31</sup>. Dlatego kaznodzieja całkowicie oddany Bogu nie powinien zbyt martwić, jakich będzie miał słuchaczy, czy będzie miał powodzenie, jakie będą owoce jego posługi. Jego zadaniem jest ufne głoszenie Ewangelii i pragnienie oddania chwały Bogu. „O skuteczności kaznodziejstwa decyduje w pierwszym rzędzie sam Chrystus, który działa w Kościele mocą swojego Ducha”<sup>32</sup>. Dobry kaznodzieja nie zapomina, że służy samemu Bogu, dlatego znosi z cierpliwością jakiegokolwiek przeszkody, nie szuka własnej wygody. Jest przekonany, że cnota cierpliwości przyniesie na pewno pożytek samemu głosicielowi, jak również samym słuchaczom. Ojciec Święty przypominał, że skuteczność kaznodziejskiej misji nie zależy ani od długości, ani

<sup>28</sup> Por. HGR 10, 17.

<sup>29</sup> Por. Mk 16,15.

<sup>30</sup> HGR 9.

<sup>31</sup> Por. HGR 14-16.

<sup>32</sup> L. Szewczyk, *Głoszenie słowa Bożego w środowisku zsekularyzowanym*, Katowice 2019, s. 146.



od sposobu wygłoszenia kazania, lecz od ducha modlitwy. „Dlatego też kto mało albo wcale się nie modli, nadaremno się trzyma w kaznodziejstwie, bowiem ani dla siebie, ani dla słuchaczy nie zdobędzie żadnego pożytku przed Bogiem”<sup>33</sup> – uważa papież.

### 2.3. Uwagi do sposobu głoszenia słowa Bożego

Ze względu na zbawienny cel głoszenia Ewangelii papież przestrzegają przed „tanim populizmem”, „poklaskiem tłumu” czy politykowaniem<sup>34</sup>, głoszeniem nie tego, co chce Chrystus, co wynika z Ewangelii, lecz z upodobań kaznodziei i potrzeb słuchaczy. Takie niewłaściwe motywacje prowadzą kaznodziejów do zachowań na ambonie jak aktorów na scenie lub agitatorów na wiecu ludowym, do sztucznego podnoszenia głosu, by za chwilę go ściszyć. Benedykt XV taki styl kazania porównał do stylu dziennikarskiego, gdzie jest „mnóstwo cytatów zaczerpniętych z pism bezbożnych i niekatolickich, brak zaś zupełnie cytatów z Pisma Świętego, Ojców Kościoła, stąd w końcu stosowana przez nich potoczność mowy, która wprawdzie oszałamia słuchaczy i budzi ich podziw, ale nie przynosi słuchaczom nic dobrego, co by mogli zabrać do domu”<sup>35</sup>.

Dlatego w dalszej części dokumentu Ojciec Święty postulował, aby odbierać misję do głoszenia słowa Bożego takim kaznodziejom, „ponieważ *po takich kaznodziejach* Kościół nie może spodziewać się niczego dobrego, jak tylko szkody i niesławy, dlatego wy, Czcigodni Bracia, musicie czuwać. O ile zauważycie, że jakiś kaznodzieja nadużywa kazań dla własnej chwały lub korzyści materialnych, takiego bez zwłoki usuwajcie od obowiązków kaznodziejskich”<sup>36</sup>.

## 3. Aktualność encykliki

Okazuje się, że od Soboru Trydenckiego, aż do Benedykta XV, żaden z papieży nie wypowiedział się tak obszernie na temat przepowiadania słowa Bożego, dlatego encyklika Benedykta XV *Humani generis redemptionem* słusznie nazwana została „Wielką kartą kaznodziejstwa”, bowiem

---

<sup>33</sup> HGR 17.

<sup>34</sup> Por. HGR 10.

<sup>35</sup> HGR 10.

<sup>36</sup> HGR 15.

porusza w sposób odważny istotne sprawy dotyczące głoszenia słowa Bożego. Warto zauważyć, że mimo upływu czasu, dokument ten nie zdezaktualizował się. Wciąż aktualne są w temacie współczesnego kaznodziejstwa problemy i poruszane w nim postulaty jak: rozumienie zbawczej funkcji przepowiadania, tożsamości kaznodziei i większa troska biskupów o jakość przepowiadania słowa Bożego.

### 3.1. Głoszenie słowa Bożego zbawienną czynnością

Następca św. Piotra z wielką determinacją naucza o zbawczym, a przez to i pożytecznym zadaniu przepowiadania słowa Bożego. Przypomina, że zadanie głoszenia Ewangelii spoczywa przede wszystkim na biskupach. Potwierdza to współczesne nauczanie Kościoła<sup>37</sup>.

Sprawa ta jest wciąż na czasie, gdyż potrzeba, aby homiliści wciąż przypominali sobie przyjęte zbawienne zadanie w dniu święceń diakonatu. Wtedy biskup – podczas święceń – wręczał Ewangeliarz ze słowami: „Przyjmij Chrystusową Ewangelię, której głosicielem się stałeś; wierz w to co będziesz czytać, nauczaj tego, w co uwierzysz, i pełnij to, czego będziesz

---

<sup>37</sup> „Wśród głównych obowiązków biskupich szczególnie miejsce zajmuje głoszenie Ewangelii” - Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele 25; „Biskupi razem z prezbiterami, swymi współpracownikami, mają przede wszystkim obowiązek głoszenia Ewangelii Bożej, zgodnie z poleceniem Pana. Są oni zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami” – KKK 888; „Biskup diecezjalny ma obowiązek przedstawiać wiernym i wyjaśniać prawdy wiary, w które należy wierzyć i stosować w obyczajach, sam często przepowiadając. Powinien również troszczyć się o to, by pilnie wypełniano przepisy kanonów, dotyczące posługi słowa, zwłaszcza homilii i nauczania katechetycznego, tak żeby wszystkim była przekazywana cała nauka chrześcijańska” - KPK, kan 386§ 1; „Słusznie więc Ojcowie synodalni przypomnieli, że głoszenie Chrystusa stoi zawsze na pierwszym miejscu, biskup zaś jest pierwszym głosicielem Ewangelii słowem i świadectwem własnego życia. Powinien być świadom wyzwań, jakie noszą dzisiejsze czasy i mieć odwagę, by im stawić czoło (...) Każdy biskup otrzymał wraz ze święceniami podstawową misję głoszenia słowa z autorytetem. Każdy biskup bowiem jest mocą święceń autentycznym nauczycielem, głoszącym powierzonymu mu ludowi wiarę, którą należy przyjąć i stosować w życiu moralnym. Oznacza to, że biskupi posiadają władzę samego Chrystusa i z tego podstawowego powodu biskupom « nauczającym w komunii z Biskupem Rzymu, należy się od wszystkich szacunek jako świadkom Boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś powinni zgadzać się ze zdaniem swojego biskupa w sprawach wiary i moralności, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w religijnej uległości ducha »” - Jan Paweł II, Adhortacja *Pastores gregis*, Watykan 2003, nr 26 i 29.

nauczać<sup>38</sup>. O zbawiennej funkcji jaką jest homilia oraz samego słowa trafnie przypomina Kongregacja ds. Duchowieństwa w *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* w następujących słowach: „Wyświęceni głosiciele słowa uczestniczą w pewnej mierze w zbawczym charakterze samego słowa nie tylko z tej racji, iż mówią o Chrystusie, lecz i dlatego, że głoszą słuchaczom Ewangelię, wyposażeni we władzę pochodzącą z udziału w konsekracji i posłannictwie samego Wcielonego Słowa<sup>39</sup>. Głosiciel słowa Bożego nigdy nie powinien bagatelizować tego zadania. Tak jak ma we czci sprawowanie Liturgii Eucharystycznej (II część Mszy św.) z taką samą intencją powinien sprawować Liturgię Słowa (I część Mszy św.) a w niej głoszenie homilii, w myśl soborowego nauczania: „Kościół zawsze otaczał czcią Boże Pisma, podobnie, jak i samo Ciało Pańskie. Zwłaszcza w liturgii świętej bierze ciągle chleb życia ze stołu Bożego słowa i Ciała Chrystusowego i podaje wierzącym<sup>40</sup>. „Homilia jest częścią tej uczty, na której On choć niewidoczny, zawsze jest obecny<sup>41</sup>. O czym czytamy w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego*: „Gdy w Kościele czyta się Pismo Świąte, sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię<sup>42</sup>.”

W celebracji liturgicznej, która jest niejako zamknięta w czasie i przestrzeni, przez głoszenie słowa Bożego terażniejszość staje się wiecznością, usłyszane słowo Boże staje się żywym Bogiem w wierzących i w ten sposób „uczasowia” i konkretyzuje się zbawienie w ludzkich sercach i modlitwie Kościoła<sup>43</sup>. Warto, aby homiliści mieli tego świadomość, że przez ich słowo sam Bóg dokonuje „tu” i „teraz” zbawienia. To w liturgii Słowo, którym jest sam Bóg, razem z faktami zbawienia opisanymi przez słowo aktualizuje się historia zbawienia i następuje jej kontynuacja. Bóg zachowuje *tę samą strukturę działania*, jak to było w historii Izraela<sup>44</sup>. Tam dokonywał

<sup>38</sup> Obrzęd święceń diakonatu, w: <https://liturgiaecclesiae.pl/tl/%26%23346%3Bwi-%26%23281%3Bcienia-diakonatu.htm> (odczytano 12.09.2024).

<sup>39</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa*, s. 34.

<sup>40</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum* 21.

<sup>41</sup> W. Turowski, *Benedykta XVI nauczanie na temat homilii*, w: „Rocznik Teologii Katolickiej”, tom XII/1, 2013, s. 92.

<sup>42</sup> Mszał Rzymski, Poznań 2004, *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 29.

<sup>43</sup> S. Zatwardncki, „Stół Bożego słowa i Ciała Chrystusowego” w: (red.) A. Napiórkowski, *Wspólnota eucharystyczna*, Kraków 2022, s. 257.

<sup>44</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgia jako uobecnienie zbawienia według Vaticanum II i posoborowej teologii*, w: „Studia Theologica Varsoviensia” 17/2 1979, s. 122.

się przez znaki historiozbowcze, w liturgii przez znaki i gesty widzialne, w których wyraża się i (...) urzeczywistnia dzieło Chrystusa-Kapłana<sup>45</sup>. Za ks. prof. St. Dykiem należy przypomnieć, że „przepowiadanie homilijne jest wydarzeniem zbawczym polegającym na doprowadzeniu uczestników liturgii do spotkania z Chrystusem obecnym w Piśmie Świętym”<sup>46</sup>. Dlatego zbawienna funkcja homilii domaga się od homilisty podjęcia takich działań, aby nie przysłaniał i ograniczał działanie samego Chrystusa, a wręcz odwrotnie, ma *ułatwić spotkanie* z Chrystusem – który w liturgii buduje swój Kościół – i to on, kaznodzieja ma wciągnąć w najgłębszą i jedyną z Nim łączność, która dokonuje się właśnie w Eucharystii<sup>47</sup>. Głoszenie słowa Bożego wymaga permanentnego spełniania zbawczej posługi Chrystusa i *świadomości* u homilistów, że są naczyniami glinianymi w rękach Pana<sup>48</sup>. „Im bardziej kapłan staje się prawdziwym sługą słowa, a nie jego panem, tym większa jest zbawcza skuteczność tego słowa”<sup>49</sup>. Zbawienną rolę przepowiadania i przyjmowania słowa Bożego potwierdza współczesny Kościół. Przywołajmy tu, chociażby papieża Benedykt XVI, który nauczał, że „przyjmowanie Słowa Bożego – Jezusa otwiera nas na zbawienie”<sup>50</sup>. A o zbawiennej misji kapłanów przypominał na spotkaniu w Warszawskiej katedrze św. Jana Chrzciciela w słowach: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. (...) Wierni oczekują od niego, że *będzie raczej świadkiem odwiecznej mądrości, płynącej z objawionego Słowa*”<sup>51</sup>. Zatem potrzeba, by z taką intencją spełniać tę posługę, jak również od słuchaczy wymaga się otwartością i wiary, by Chrystus również dziś mógł zbawić człowieka.

W dobie szerzącej się laicyzacji i zaplanowanej ateizacji, gdzie wiara jest ignorowana a ludzie wierzący cierpią prześladowanie w wielu miejscach

<sup>45</sup> Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej, 7.

<sup>46</sup> St. Dyk, *Miejsce świadectwa w przepowiadaniu homilijnym*, w: „Verbum Vitae” 28 (2015), s. 404.

<sup>47</sup> Por. Tamże, s. 409.

<sup>48</sup> Zob. „Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7).

<sup>49</sup> R. Kantor, *Prezbiter jako podmiot odpowiedzialny za przepowiadanie słowa Bożego w świetle obowiązującego magisterium Kościoła*, w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, nr 4 2012, s. 317.

<sup>50</sup> Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, Watykan 2010, nr 26.

<sup>51</sup> Benedykt XVI, Przemówienie Benedykta XVI w archikatedrze św. Jana w Warszawie - Podróż apostolska do Polski 25-28.05.2006, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_2.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html) (odczytano 10.08.2023).

świata, tym bardziej trzeba głosić Chrystusa z odwagą i wiarą, ufni w moc Ducha Pocieszyciela, który działa w Kościele. Tak jak Benedykt XV powinność kaznodziejską uważał nie tylko za doniosłą, ale również za pożyteczną; tak i dziś każdy kaznodzieja musi mieć świadomość pożyteczności i skuteczności misji głoszenia Chrystusa dla przeciwstawienia się współczesnym pogańskim prądom kulturowym. Trzeba powtórzyć za papieżem: „Jeżeli bowiem wiara chrześcijańska odwraca umysły ludzi od różnorodnych błędów do prawdy, jeżeli odciąga od brudnych nałogów a pociąga do wspaniałych cnót — dokonuje tego przez głoszenie Ewangelii. (...) Dlatego też do przedłużenia dzieła zbawienia posługuje się Bóg głoszeniem chrześcijańskiej mądrości i zalicza je do spraw największych i najdonioślejszych”<sup>52</sup>.

Ze zbawczą funkcją kaznodziei związany jest cel głoszenia homilii, którym jak uczy Sobór Watykański II, aby inni poznali prawdziwego Boga i wierzyli w Niego<sup>53</sup>. Dokonuje się to w dziele ewangelizacyjnym Kościoła, a przede wszystkim w liturgii, w głoszeniu kerygmatu – zbawczego orędzia, gdyż sprawowanie liturgii jest proklamowaniem zbawczych dzieł Boga. Homilia w liturgii ma za cel wzbudzić wiarę, by jej uczestnicy mieli żywy kontakt z Jezusem, z którym spotykają się w celebracji liturgicznej<sup>54</sup>.

### 3.2. Wciąż odkrywać czym jest tożsamość kaznodziejska

Inną sprawą, którą poruszył Benedykt XV, a która jest zawsze aktualna, to tożsamość kaznodziei. Autor *Humani generis redemptionem* rozumie ją

<sup>52</sup> HGR 1.

<sup>53</sup> Kościół głosi niewierzącym orędzie zbawienia, aby poznali prawdziwego Boga, nawrócili się i czynili pokutę, a wierzącym głosi wiarę, przygotowuje ich do sakramentów, uczy wypełniania wskazań Chrystusa, a także zachęca do pobożności, apostołstwa i dzieł miłości. Głoszenie słowa Bożego powinno pomnażać chwałę Bożą i wzbogacać w ludziach Boże życie. Przez głoszenie słowa Bożego wzrasta królestwo Boże, i umacnia się jedność ludu Bożego. Celem przepowiadania słowa Bożego jest prowadzenie dalej dzieła samego Chrystusa, który przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Autentyczną wspólnotę chrześcijańską buduje się i rozwija dzięki przepowiadaniu słowa Bożego. Przez to przepowiadanie prezbiterzy mają tworzyć i pomnażać Kościół Boży na ziemi. Fundamentem tego Kościoła jest wiara, dlatego celem przepowiadania jest jej budzenie w sercach niewierzących i rozwijanie u ludzi wierzących. Zob. Sobór watykański II Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 9, 10, 52; Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 16; Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, nr 2, 4.

<sup>54</sup> Por. Szewczyk L., *Funkcje homilii i jej rola w liturgii*, w: *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, red. A. Żądło, Katowice 2011, s. 126.

jako znajomość samego siebie, Boga i obowiązków<sup>55</sup>. Papież zwraca uwagę, że wzorem głosiciela Ewangelii jest zawsze Chrystus, który powołując powierza misję głoszenia. Kaznodzieje winni utożsamiać się z tym zadaniem w myśl słów Jezusa: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37) „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie” (J 10, 10)<sup>56</sup>. Kaznodzieją nie jest się raz na zawsze, lecz ciągle się nim staje. Jest to dynamiczny proces. Dlatego kaznodzieja musi ciągle dorastać do przekazanego przez Chrystusa w posłudze biskupa misji nauczania, która czyni z kaznodziei „sługę Słowa”, o czym przypomina w dokumencie Benedykt XV. W zadaniu tym zawarty jest postulat pokory i służby wobec Chrystusa posyłającego i Jego słowa; na co również zwraca uwagę papież Franciszek pisząc: „Pokora serca skłania [głosiciela - WT] do uznania, że Słowo zawsze nas przekracza, że nie jesteśmy «panami ani twórcami, ale stróżami, głosicielami i sługami»”<sup>57</sup>. Niewątpliwie pomocną jest współpraca homilisty z Bożą łaską. Zwraca na to uwagę Benedykt XV w słowach: „Łaska Boża nie jest zdobywana przez naukę i praktykę, ale przez modlitwę”<sup>58</sup>. W tym miejscu warto przypomnieć znamienne słowa św. Augustyna odnoszące się do modlitwy kaznodziei: „Niechaj też nie wątpi, że podoła temu tak, jak potrafi i na ile potrafi, bardziej dzięki pobożności swojej modlitwy niż dzięki talentowi krasomówstwa. Tak więc modląc się za siebie i za swoich słuchaczy, do których ma obowiązek przemawiać, najpierw zostanie orantem, a potem oratorem (sir orator antequam dictator)”<sup>59</sup>.

O praktyce modlitwy kaznodziei traktuje również „Dekret o posłudze i życiu kapłanów” Soboru Watykańskiego II w nr 13. gdzie przypomina kapłanom o codziennym czytaniu i słuchaniu słowa Bożego oraz zachęca do kontemplacji słowa Bożego, do modlitwy myślniej, by tam czerpać niedościgłe bogactwo Chrystusa<sup>60</sup>. Do tego również zachęca papież Franciszek: „Kaznodzieja przede wszystkim sam powinien pogłębiać wielką osobistą zażyłość ze Słowem Bożym (...); z sercem uległym i rozmodlonym musi

<sup>55</sup> Por. HGR 14.

<sup>56</sup> Por. HGR 9.

<sup>57</sup> Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, 146.

<sup>58</sup> HGR 17.

<sup>59</sup> Św. Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, tłum. oraz wstępem i komentarzem opatrzył J. Sulowski, Warszawa 1989, s. 217.

<sup>60</sup> Por. Soboru Watykańskiego II. *Dekret o posłudze i życiu kapłanów*, 13, 18.

zbliżać się do Słowa, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i uczucia i zrodziło w nim nową mentalność<sup>61</sup>. Przez swoją postawę modlitwy i osobistą więź z Chrystusem kaznodzieja dostosowuje własne życie do życia Jezusa, stając się przez to Jego pierwszym uczniem<sup>62</sup>. Zatem, to modlitwa konstituuje tożsamość kaznodziejską.

Z tożsamością kaznodziejską związane jest świadectwo. Dojrzały kaznodzieja, znający swoje posłannictwo, wie, że wobec słowa Bożego pełni podwójną funkcję: pośrednictwa między słowem Bożym a ludźmi oraz świadka Chrystusa. Benedykt XV mówiąc o świadectwie głosiciela opisuje je jako „świecenie blaskiem pobożności”, „przykładem świętości”<sup>63</sup>. Do tożsamości kaznodziejskiej należy bycie świadkiem słowa Bożego, którym się żyje na co dzień, jak również przez dawania świadectwa o tej zażyłości w spełnianej posłudze. Kaznodzieja zadanie to winien wykonywać z miłością i radością, do czego również zachęca głosicieli słowa Bożego papież Franciszek, aby unikali postawy zarozumiałości i „narzucania naszych prawd”, a kierowania się „pokorną i radosną pewnością właściwą temu, kogo odnalazła, dosięgła i przemieniła Prawda, którą jest Chrystus, Którego nie może nie głosić<sup>64</sup>. Nie chodzi tu tylko o urzędowe świadectwo wiary złożone przez poprawne wypełnienie liturgicznej posługi szafarza i głosiciela słowa Bożego. Lud Boży chce zauważyć w kaznodziei codziennego świadka Ewangelii. Dlatego aktualny jest postulat, by kaznodzieja był pierwszym słuchaczem a potem świadkiem Ewangelii, by przez ufne zawierzenie się Bogu, przez modlitwę z odwagą przyjmował i radykalnie wypełniał jej wezwania. To w samym głosicielu spotykają się dwa świadectwa: świadectwo chrześcijanina i świadectwo „głosiciela urzędowego Ewangelii” – z mandatu Kościoła. „Ważnym zadaniem homilisty jest zatem zaświadczenie o Bogu, który działa w życiu wierzących z taką samą dynamiką i w takim samym celu, jak to przed chwilą słyszeli w czytaniach mszalnych. Ten aktualizacyjny wymiar homilii przyczynia się do kształtowania historiozbowczego spojrzenia na życie chrześcijanina”<sup>65</sup>. Dlatego kaznodzieja winien odrzucić względy ludzkie i ciasne myślenie. Oznacza to,

---

<sup>61</sup> Franciszek, *Adhortacja Ewangelii gaudium*, 149.

<sup>62</sup> Por. W. Turowski, *Jaki powinien być kaznodzieja XXI wieku?*, w: „Studia Teologiczne Białystok Drohiczyń Łomża” 26(2008), s. 359.

<sup>63</sup> Por. HGR 18.

<sup>64</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja Ewangelii gaudium*, 14.

<sup>65</sup> St. Dyk, *Miejsce świadectwa w przepowiadaniu homilijnym*, s. 412.

by aktualizując słowo Boże, w jego świetle, interpretując ludzką egzystencję, ukazywał światło, jakie bije od żywego Słowa. Chodzi o to, by kaznodzieja wprowadzał słuchaczy w świat Biblii, jej obrazów, bohaterów oraz myślenia biblijnego, słuchacz domaga się głębokiego słowa Bożego<sup>66</sup>. Wciąż aktualna jest przestroga przed kaznodziejami, którzy mówią to, co lud chce usłyszeć lub głoszą własne opinie, prywatne sądy. Benedykt XV słusznie nazwał takich kaznodziejów „deklamatorami czczej gadaniny, a nie kaznodziejami ewangelicznymi”<sup>67</sup>. Postulat ten podjął w swoim nauczaniu papież Benedykt XVI. „Trzeba unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysłaniających prostotę Słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia”<sup>68</sup>.

### 3.3. Większa troska biskupów o głoszenie homilii

W tym miejscu wróćmy do postulatu czujności biskupów nad głosicielami słowa Bożego o czym wspomniano już wyżej. Jakże na czasie jest napomnienie papieża, aby odsuwać od tej zbawczej czynności tych, którzy dla próżnej chwały, własnego zysku lub wygodnego życia podjęli się tego zadania, zamiast troski o zbawienie innych, rozświetlania, ożywiania i wzbogacania słowem objawionym nadprzyrodzone życia słuchaczy, mają tylko jeden cel: zadowolić słuchaczy. Próżność kaznodziejów zabija ducha przesłania ewangelicznego i jest poważną przeszkodą na drodze do zbawienia słuchaczy, o czym powiedział Chrystus w surowy sposób: „Wzięliście klucze poznania; sami nie weszliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli”<sup>69</sup>.

Odważne postulaty i słuszne rozwiązania prawne zalecił Benedykt XV tylko czy w dobie dzisiejsze „wolności”, „pluralizmu myślenia”, „duszpasterska autonomia” mogłyby być zrealizowane? W badanej encyklice papież żądał od biskupów dbałości o jakość głoszenia słowa Bożego i troskę, by kandydat do święceń był oceniony pod względem moralności i intelektualnego przygotowania, jak również kaznodziejskiego. Uważał, że tak jak

---

<sup>66</sup> Por. J.St. Pasierb, *Mickiewicz o kaznodziejstwie*, w: „Collectanea Theologica” 38/4, s.81.

<sup>67</sup> HGR 10.

<sup>68</sup> Zob. Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini* nr 59; Encyklika *Sacramentum caritatis* nr 46.

<sup>69</sup> Łk 11,52.



do święceń kapłańskich bada się powołanie u kandydata, tak też należy badać „powołanie kaznodziejskie” na dwóch płaszczyznach: obyczajowej i intelektualnej. „Obowiązkiem biskupa jest badać długo i gruntownie tych, którym chce udzielić prawa głoszenia, aby się przekonać, jaki mają zasób wiedzy i jaki stopień świętości życia”<sup>70</sup>. Zalecenie to zawarł Ojciec Święty w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917r. Kan. 1340 § 1, gdzie jest mowa o udzielaniu przez biskupa upoważnienia lub pozwolenia do głoszenia słowa Bożego oraz dbałość o wiedzę i obyczajowość kaznodziei, a w razie istniejącej przeszkody odebrać mandat głoszenia<sup>71</sup>. Autorowi artykułu nie są znane naukowe opracowania na ten temat, jak współcześnie biskupi „badają” przydatność kaznodzieją kandydatów do święceń oraz jak troszczą się o poprawność przekazu wiary w lokalnych Kościołach. Zapewne pozostają na opinii wykładowców homiletyki, retoryki oraz samych formatorów seminaryjnych. Wydaje się wciąż aktualne wezwanie Benedykta XV, aby pasterze Kościoła czuwali nad tym, aby w formacji seminaryjnej stawiano pytanie kandydatom do stanu duchownego czy mają powołanie kaznodziejskie i je skutecznie weryfikowano.

Za czasów Benedykta XV władza głoszenia kazań odnosiła się tylko do kapłanów i diakonów. Głoszenia kazań zabraniało się wszystkim świeckim, choćby byli zakonnikami<sup>72</sup>. Obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983r. w Kan. 766 rozluźnia tę zasadę i formułuje następująco: „Świeckich można dopuścić do przepowiadania w kościele lub kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek, zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu i z zachowaniem przepisu kan. 767 § 1”. Termin „świeccy” odnosi się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet bez żadnego różnicowania. Chodzi o tych wiernych, którzy nie przyjęli sakramentu święceń. Również obecne prawo Kościelne łagodniej podchodzi do

<sup>70</sup> HGR 7.

<sup>71</sup> KPK z 1917r. Kan. 1340§ 1. „Ordynariusz miejsca albo przełożony zakonny, pod ciężką odpowiedzialnością w sumieniu mogą udzielić upoważnienia czy też pozwolenia na głoszenie słowa Bożego tym tylko, których dobre obyczaje i dostateczną wiedzę uprzednio stwierdzili na podstawie egzaminu zgodnie z Kan. 877 § 1. § 2. Jeśli po udzieleniu władzy lub pozwolenia (ordynariusz miejsca lub przełożony) przekonają się, że kaznodzieja nie ma potrzebnych przymiotów, powinni mu upoważnienie czy pozwolenie odebrać, jeśli co do jego wiedzy mają wątpliwości, powinni ją usunąć na podstawie pewnych argumentów, jeśli potrzeba, przez nowy egzamin”.

<sup>72</sup> Por. KPK z 1917r. Kan. 1342 § 1 i 2.

wiedzy i oceny moralnej kaznodziei. Nie ma już w nim mowy o egzaminowaniu kaznodziejów i badaniu pod względem potrzebnych przymiotów. Jeśli jest mowa o udzieleniu jakiejś kary, to dotyczy to następującego zakresu wykroczenia: „Kto w publicznym widowisku, w kazaniu, w rozpowszechnionym piśmie, albo w inny sposób, przy pomocy środków społecznego przekazu, wypowiada bluźnierstwo, poważnie narusza dobre obyczaje, albo znieważa religię lub Kościół, bądź wywołuje nienawiść lub pogardę, powinien być ukarany sprawiedliwą karą” (KPK Kan. 1369). Jeśli obecne prawo Kościelne jest łagodniejsze wobec głosicieli słowa Bożego i dopuszcza osoby świeckie do misji głoszenia Ewangelii, to tym bardziej podmiot udzielający tego mandatu powinien wykazywać czujność, by nie doszło do jakichś niedociągnięć.

W czasach, kiedy wiele zespołów ewangelizacyjnych przeprowadza rekolekcje dla młodzieży i dorosłych, należy wymagać posiadania odpowiedniego przygotowania i misji do przepowiadania słowa Bożego oraz dbać, by słowo Boże w liturgii było głoszone wyłącznie przez kapłana, a nie przez osobę świecką, w tym seminarzystów oczym przypomina Episkopat Polski we „Wskazaniach” na temat homilii<sup>73</sup>.

\* \* \*

Papież Franciszek w swojej encyklice *Lumen fidei* przekazał interesującą myśl, która niech będzie podsumowaniem powyższych rozważań. Ojciec św. pisze w ten sposób: „[Dziś] pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask. Światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić całe życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga” (*Lumen fidei* 4). Lampami dla tego Światła są kaznodzieje, o których tożsamości – „sług Słowa” i posłannictwie – „poselstwa Słowa” przypomniał prawie sto lat temu w encyklice *Humani generis redemptionem* papież Benedykt XV. Jest to faktycznie „Wielka karta kaznodziejstwa”, o której trochę zapomniano, którą przykrył kurz, a która na nowo odczytana może wiele wnieść do współczesnej sytuacji Kościoła. Nie wątpliwie cenne jest

---

<sup>73</sup> Zob. *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej*, w: *Akta Konferencji Episkopatu Polski nr 29 rok 2017*, nr 9.

uwrażliwienie jakie ważne zadanie zlecił Pan mówiąc: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody”<sup>74</sup>. Nigdy dość przypominać adeptom do stanu duchownego i obecnym głosicielom Ewangelii o pożytecznej i zbawiennej misji głoszenia; o ciągłym uświadamianiu kim jest osoba głosiciela. Troska biskupów niech przejawia się dawaniu przykładu żywego głoszenia słowa Bożego a dopiero zachęto duchowieństwa do ciągłego rozwoju, aby być użytecznym narzędziem w rękach Pana; rzadziej niech stanie się powodem do dyscyplinowania. Być może artykuł stanie się inspiracją badaczy teorii kaznodziejstwa do dalszych analiz i wyciągania naukowych wniosków, aby lepiej głosić, odważnie zanosząc do wspólnot Kościoła światło Ewangelii.

## The relevance of the „Magna Carta of Preaching” by Pope Benedict XV

### Abstract

The task of the Church is to proclaim Christ. In every era of the history of the Church, the question is asked how to do it today and do it fruitfully? This concern was expressed by Pope Benedict XV when he wrote the encyclical *Humani generis redemptionem* (1917). Placed in a historical context, the article is a synthesis of the early 20th century pope's thoughts on preaching and preachers. The article shows the relevance of the church document on preaching. The following demands of Benedict XV are still relevant: bishops' concern for the quality of preaching in dioceses; good formational, intellectual and homiletical preparation in theological seminaries; preachers' personal concern for their own sanctification in order to effectively preach the Word of God.

**Keywords:** Benedict XV, preacher, homily, preacher's identity, actualization of preaching, saving activity.

### Bibliografia

Benedykt XV, Encyklika *Humani generis redemptionem* „O głoszeniu słowa Bożego”, w: „Ateneum Kapłańskie” nr 67(1-2) 1964, s. 1-9.

Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, Watykań 2010.

---

<sup>74</sup> Mt 28,19.

Benedykt XVI, Przemówienie Benedykta XVI w archikatedrze św. Jana w Warszawie - Podróż apostołska do Polski 25-28. 05. 2006, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_2.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html) (odczytano 10.08.2023).

Dyk St., Miejsce świadectwa w przepowiadaniu homilijnym, w: „*Verbum Vitae*” 28 (2015), s. 401 – 422.

Dziwoki J., *Kulturkampf w Katowicach*, w: *Katowice w 140 rocznicę uzyskania praw miejskich*, Katowice 2006.

Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, Watykan 2013.

Franciszek, Homilia wygłoszona dla biskupów i innych duchownych przybyłych na ŚDM

(27.07.2013), <http://papiez.wiara.pl/doc/1643262.Musicie-isc-pod-prad> (odczytano: 15.05.2023).

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska, *Pastores gregis*, Watykan 2003.

Jemielity W., *Kaznodziejstwo w Diecezji Augustowskiej czyli Sejneńskiej*, w: „*Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn Łomża*” nr 18(2000), s. 213 – 237.

Jemielity W., *Konkurs na beneficja w Królestwie Polskim 1817-1865*, w: „*Prawo kanoniczne*” 38(1995) nr 3-4, s. 205-222.

Kantor R., *Prezbiter jako podmiot odpowiedzialny za przepowiadanie słowa Bożego w świetle obowiązującego magisterium Kościoła*, w: „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*”, nr 4 2012, s. 311 – 326.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosicielem Słowa, szafarzem sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Rzym 1999.

Mszał Rzymski, Poznań 2004.

Nadolski B., *Liturgia jako uobecnienie zbawienia według Vaticanum II i posoborowej teologii*, w: „*Studia Theologica Varsaviensia*” 17/2 1979, s. 117-136.

Panuś K., *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008.

Pasierb J. St., *Mickiewicz o kaznodziejstwie*, w: „*Collectanea Theologica*” 38/4, s. 77 – 83.

Pius X, Encyklika *Pascendi dominici gregis*. „O zasadach modernistów”, w: [http://www.ultramontes.pl/pius\\_x\\_pascendi\\_encyklika.htm](http://www.ultramontes.pl/pius_x_pascendi_encyklika.htm) (oczytano 1.06.2024).

Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*.

Soboru Watykańskiego II. Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*.

Szewczyk L., *Głoszenie słowa Bożego w środowisku zsekularyzowanym*, Katowice 2019.

Szewczyk L., *Funkcje homilii i jej rola w liturgii*, w: *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, red. A. Żądło, Katowice 2011, s. 119-135.

Św. Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*, tłum. oraz wstępem i komentarzem opatrzył J. Sulowski, Warszawa 1989.

Teodorowicz J. T., *O modernizmie*. Warszawa 1907.

Turowski W., *Benedykta XVI nauczanie na temat homilii*, w: „Rocznik Teologii Katolickiej”, tom XII/1, 2013, s. 81-95.

Turowski W., *Jaki powinien być kaznodzieja XXI wieku?*, w: „Studia Teologiczne Białystok Drohiczyń Łomża” 26(2008), s. 357 – 366.

Wisłocki J., *Problemy narodowościowe i wyznaniowe w Europie XX wieku*, w: <http://www.wbc.poznan.pl/Content/35192/Problemy+narodowo%C5%9Bciowe+i+wyznaniowe+w+Europie+XX+wieku.pdf> (odczytano 19.05.2023).

*Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej*, w: Akta Konferencji

Episkopatu Polski nr 29 rok 2017, s. 132-136.

Zatwardncki S., „*Stół Bożego słowa i Ciała Chrystusowego*” w: (red.) A. Napiórkowski, *Wspólnota eucharystyczna*, Kraków 2022, s. 247 – 268.

**Ks. dr Wojciech Turowski** – kapłan diecezji łomżyńskiej, duszpasterz, pracownik dydaktyczny UKSW/WSD Łomża. [turwoj@poczta.onet.pl](mailto:turwoj@poczta.onet.pl)

